

W obowiązującym prawie istnieją podstawy prawne do rozstrzygnięcia w przedmiocie uchylenia decyzji w sprawie skierowania osoby do domu pomocy społecznej. Podstawą tą są art. 106 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej i art. 11 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. Marnotrawienie świadczeń w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy może dotyczyć także świadczeń usługowych. Tak wynika z wyroku WSA w Białymstoku z 8 grudnia 2016 r. sygn. II SA/Bk 731/16.

Sąd wskazał, że w tego typu sprawie rolą organów jest obowiązek nadzwyczaj wnikliwego i szczegółowego zbadania, czy wystąpiły okoliczności faktyczne wchodzące w zakres marnotrawienia, a jeżeli tak, to w jakim rozmiarze i czy uzasadniają one tego typu rozstrzygnięcie. W sprawie takiej również uzasadnienia decyzji organów muszą nadzwyczaj przekonująco wykazywać, które zdarzenia przesądzą o tym, że utrzymanie przysługującego skarżącemu świadczenia rozminie się z funkcją przypisaną temu świadczeniu przez ustawodawcę.

Sąd wskazał, że z zebranego materiału dowodowego wynikało niezbicie, że skarżący korzystał z przyznanego mu świadczenia w sposób nieprawidłowy i nie dający się pogodzić z jego charakterem. Skarżący był skonfliktowany właściwie z całym personelem przedmiotowego DPS-u. Z 18 notatek sporządzonych przez personel przebijała wręcz wrogość skarżącego do tych osób. Skarżący używał w stosunku do nich nie tylko słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, ale nawet przemocy fizycznej poprzez popychanie. Zachowanie skarżącego było nieprawidłowe także w stosunku do pozostałych pensjonariuszy przedmiotowego DPS. Wchodził on bowiem do pokoi zajmowanych przez kobiety wbrew ich woli i nie chciał ich opuścić, a ponadto awanturował się przy byle okazji z pracownikami DPS-u w obecności innych pensjonariuszy, co przekładało się na samopoczucie tych osób i komfort przebywania w ośrodku. Skarżący w sposób lekceważący, a wręcz wyzywający zachowywał się także w stosunku do osób trzecich, chociażby interweniujących policjantów. Działo się to wszystko na oczach personelu i pensjonariuszy, osłabiając autorytet tych pierwszych i oddziałujących negatywnie na tych drugich. Sąd podkreślił, że zachowanie skarżącego wskazywało na to, że nie liczy się on z nikim i z niczym, a postępował według swoich własnych norm i reguł, które były ewidentnie sprzeczne z charakterem przyznanego mu świadczenia.

Źródło: [CBOSA](#)